

Zbigniew Walczyk

Wolności akademickie - aspekty prawne i historyczne

Studia Elbląskie 8, 167-180

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WOLNOŚCI AKADEMICKIE – ASPEKTY PRAWNE I HISTORYCZNE

Wolności akademickie należą do wielu innych wolności, którymi charakteryzują się obywatelskie systemy demokratyczne. Wolności te stanowią tylko część całego systemu, który dobrze spełnia swoją rolę, gdy wszystkie jego elementy są rozumiane i wypełniane zgodnie z celami, dla których wolności zostały ustanowione. Wobec tego jako takie nie mogą one istnieć same dla siebie i dlatego praktycznie prawie nigdy nie są pełne, gdyż jako dane łączą się nierozzerwalnie z odpowiednimi oczekiwaniami wobec osób i instytucji z nich korzystających. W przypadku wolności akademickich zawsze łączone są one z autonomiami, z wolnościami wyboru i wolnościami dostępu. W związku z tym na pewno wśród wolności akademickich leży autonomia uczeni wyższej, wolność zrzeszania się w organizacje naukowe, wolny dostęp społeczeństwa (zainteresowanego podwyższaniem swoich kwalifikacji i kompetencji) do środowisk akademickich, studiów, informacji naukowej i wreszcie wolne wybory kierunków badań naukowych i treści wykładów, wolność publikowania osiągnięć naukowych.

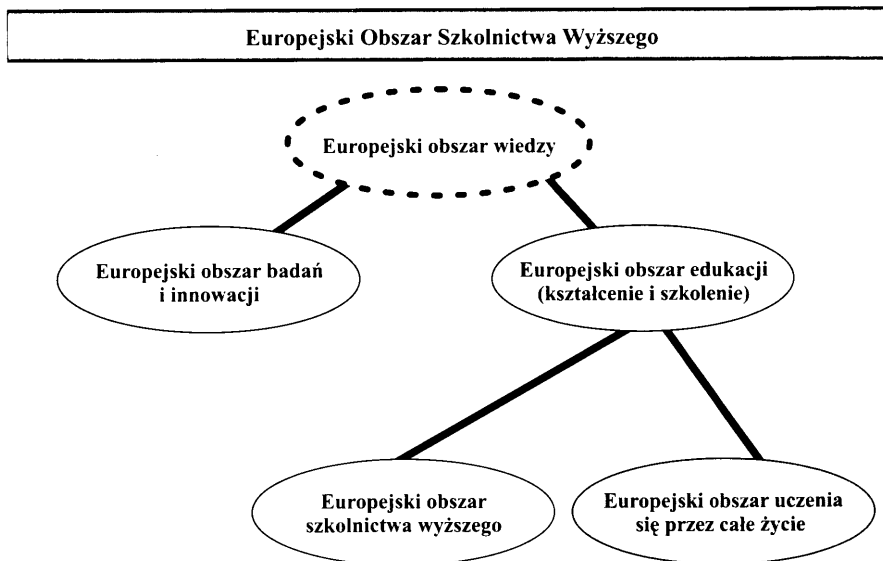
Tak, jak wcześniej zauważono, wolności akademickie, tak jak każde inne, zawsze są ściśle powiązane z obowiązkami, zasadami i normami z wolności tych płynącymi. Tworzy się cały spójny system, który z jednej strony zabezpiecza istnienie wolności zaś z drugiej przeciwstawia się wynaturzeniom objawiającymi się łamaniem lub niewłaściwym wykorzystaniem zasad wolności akademickich.

Nie ma przesady w tym, gdy powie się, że obecnie wdrażany proces boloński, który ma w ostateczności w krótkim czasie doprowadzić do powstania Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (rys. 1¹), leży u kresu prawie tysiącletniej ścieżki, którą jako cywilizacja europejska przebyliśmy.

Rozpoczęła się ona w środkowym średniowieczu, gdzie luźne przedsięwzięcia szkolne, naukowe, kontemplacyjne czy badawcze zaczęły być organizowane w pewne struktury, które po pewnym czasie zaczęto nazywać uniwersytetami. Można powiedzieć, że owa wielowiekowa ścieżka była już zupełnie wyraźna mniej więcej w okresie powołania uniwersytetu w Bolonii i dzisiaj właśnie ten moment symbolicznie uważa się za początek procesu tworzenia się w Europie zorganizowanego szkolnictwa typu uniwersyteckiego, czyli między innymi takiego, które

¹ E. K u l a, „Na drodze do Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego” — materiały do wykładu.

nieodłącznie, w większej lub mniejszej skali, cechuje się wolnościami akademickimi.



W ostatniej dekadzie — miało miejsce wiele zdarzeń politycznych, które spowodowały, że grupa państw europejskich wypracowała koncepcję zespołu zasad, które jednoczyłyby krajowe systemy szkolnictwa wyższego w jeden wspólny europejski system, który od niedawna nazywa się „Procesem Bolońskim” (tab. 1).

TABELA 1

Prawie tysiącletnia „ścieżka dojścia” do Procesu Bolońskiego i Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego w ostatnich kilkunastu latach przebiegła przez szereg ważnych wydarzeń takich jak:

- 1998 DEKLARACJA SORBOŃSKA

PROCES BOŁOŃSKI

- 1999 DEKLARACJA BOŁOŃSKA (F, D, GB, I)
- 2001 KOMUNIKAT PRASKI (28 kraje + PL)
- 2003 KOMUNIKAT BERLIŃSKI (32 kraje + PL)
- 2005 KOMUNIKAT z BERGEN (39 kraje + PL)
- 2007 konf. ministrów w Londynie (44 kraje + PL)
- 2010 EUROPEJSKI OBSZAR SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

W obrębie kontynentu europejskiego doszło do wielu międzypaństwowych spotkań w wyniku, których nastąpiła konsolidacja państw dookoła wspólnego przedsięwzięcia, którego Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego ma być finałem. W tej chwili w tym przedsięwzięciu uczestniczy 45 państw (rys. 2²).



Wolności akademickie są przedmiotem wielu europejskich i krajowych aktów prawnych, które między innymi były podpisywane lub uchwalane w miarę krystalizowania się koncepcji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego. Ważniejszymi z nich są: *Magna Charta Universitatum* (wypisy zawarto w tab. 2), *Deklaracja Bolońska Szkolnictwa Wyższego w Europie* (wypisy zawarto w tab. 3), *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej* (wypisy zawarto w tab. 4), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 02.04.1997* (wypisy zawarto w tab. 5), *Ustawa — Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005* (wypisy zawarto w tab. 6).

Punkt 2 *Magna Charta Universitatum* (tab. 2) jest postulatem Humboldta, znanym i powszechnie przyjmowanym, którego wypełnienie gwarantuje wysoki poziom kształcenia, co z kolei jest nieodzownym warunkiem wypełnienia jednej z wolności akademickiej, a mianowicie wolności dostępu do nowoczesnej wiedzy.

Tworzenie jednego europejskiego systemu szkolnictwa wyższego poszerza zakres wielu wolności, w tym przede wszystkim te, które związane są z dostępem i z wyborem. W tak skonstruowanym systemie student ma do wyboru ogromny wachlarz uczelni europejskich, jak również ma dostęp do wiedzy, badań naukowych i kultury wielu krajów.

Wypisy z ważnych aktów prawnych leżących u podstaw systemu, który budujemy wskazują, że mówiąc o kształceniu wyższym należy jednocześnie mieć na uwadze twórczość artystyczną i wychowanie, gdyż te trzy dziedziny traktuje się jako wzajemnie zależne od siebie, przenikające się i tylko poprzez równoważne ich traktowanie (uznanie ich równej ważności) można myśleć o budowaniu europejskiego nowoczesnego społeczeństwa, które stawi czoła nowym wyzwaniom.

² E. K u l a, „Na drodze do Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego” — materiały do wykładu.

TABELA 1

Magna Charta Universitatum (900-lecie Uniwersytetu w Bolonii — 1988)

My, niżej podpisani Rektorzy Uniwersytetów Europejskich, zgromadzeni w Bolonii z okazji 900-lecia najstarszego Uniwersytetu w Europie (...)

Podstawowe zasady

1. Uniwersytet jest instytucją autonomiczną, wokół której koncentruje się życie społeczne, niezależnie od tego, w jaki sposób — ze względu na położenie geograficzne i tradycję historyczną — społeczeństwo jest zorganizowane; uniwersytet — realizując badania naukowe i kształcenie — tworzy, wspiera i upowszechnia kulturę. Aby sprostać potrzebom otaczającego świata, realizowane na uniwersytecie badania naukowe i kształcenie muszą być — pod względem motywów ich realizacji oraz przekazywanych treści — wolne od wszelkich wpływów politycznych i uwarunkowań ekonomicznych.
2. Kształcenie i badania naukowe na uniwersytetach muszą stanowić nierozłączną całość, ponieważ tylko w ten sposób nauczanie może nadążać za zmieniającymi się potrzebami i wymaganiami społeczeństwa oraz postępem nauki.
3. Swoboda badań naukowych i kształcenia jest podstawową zasadą działalności uniwersytetów, a rządy i uniwersytety — w ramach posiadanych uprawnień i możliwości — muszą zapewniać poszanowanie tej fundamentalnej zasady.

TABELA 3***Deklaracja Bolońska Szkolnictwa Wyższego w Europie***

Wspólna Deklaracja Europejskich Ministrów Edukacji, zebranych w Bolonii, w dniu 19 czerwca 1999.

(...) „Europa Wiedzy” jest teraz powszechnie uznawana za niezastąpiony czynnik dla rozwoju społecznego i ludzkiego oraz za niezbędny element konsolidacji i wzbogacania tożsamości europejskiej, dającej obywatelom Europy umiejętności niezbędne do stawienia czoła wyzwaniom nowego tysiąclecia wraz ze świadomością wspólnych wartości oraz przynależności do wspólnej przestrzeni społeczno-kulturalnej (...).

(...) *Deklaracja z Sorbony z 25 maja 1998*, oparta na tych rozważaniach, podkreśliła centralną rolę uniwersytetów w rozwoju europejskiego wymiaru kulturalnego. Podkreśliła też znaczenie stworzenia europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego jako kluczowego kierunku służącego promowaniu mobilności obywateli, możliwości zatrudniania oraz ogólnego rozwoju kontynentu.

Europejskie instytucje szkolnictwa wyższego, ze swej strony, podjęły wyzwanie zobowiązały się do pełnienia zasadniczej roli w budowaniu europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego, również w kontekście fundamentalnych zasad, ustalonych w *Bologna Magna Carta Universitatum z 1988*. Ma to ogromne znaczenie, zważywszy, że niezależność autonomia uniwersytetów gwarantują, że szkolnictwo wyższe oraz system badań przystosowują się na bieżąco do zmieniających się potrzeb, wymagań społeczeństwa oraz postępu wiedzy naukowej. (...)

TABELA 4***Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*****Preambuła**

Narody Europy, tworząc coraz ściślejszą unię, są zdecydowane dzielić ze sobą pokojową przyszłość opartą na wspólnych wartościach. (...)
(...)

Rozdział II. Wolności

Artykuł 13. Wolność sztuki i badań naukowych. Sztuka i badania naukowe są wolne od ograniczeń. Swobody akademickie są respektowane.

Artykuł 14. Prawo do nauki:

1. Każdy ma prawo do nauki i dostępu do szkolenia zawodowego i ustawicznego.
2. Prawo to obejmuje możliwość korzystania z bezpłatnego szkolnictwa obowiązkowego.
3. Wolność tworzenia, z poszanowaniem zasad demokratycznych, placówek oświatowych i prawo rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania ich dzieci zgodnie z ich przekonaniami religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi są przestrzegane zgodnie z ustawami krajowymi regulującymi korzystanie z tej wolności i prawa.

Artykuł 15. Wolność wyboru zawodu i prawo do podejmowania pracy (...)

TABELA 5**KONSTYTUCJA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ z 02.04.1997****WOLNOŚCI I PRAWA OSOBISTE**

- Art. 35.** 1. Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniejszości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajów i tradycji oraz rozwoju własnej kultury.
2. Mniejszości narodowe i etniczne mają prawo do tworzenia własnych instytucji edukacyjnych, kulturalnych i instytucji służących ochronie tożsamości religijnej oraz do uczestnictwa w rozstrzyganiu spraw dotyczących ich tożsamości kulturowej.

Art. 39. Nikt nie może być poddany eksperymentom naukowym, w tym medycznym, bez dobrowolnie wyrażonej zgody.

WOLNOŚCI I PRAWA EKONOMICZNE, SOCJALNE I KULTURALNE

Art. 65. Każdemu zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa.

- Art. 70.** 1. **Każdy ma prawo do nauki.** Nauka do 18 roku życia jest obowiązkowa. Sposób wykonywania obowiązku szkolnego określa ustawa.
2. **Nauka w szkołach publicznych jest bezpłatna.** Ustawa może dopuścić świadczenie niektórych usług edukacyjnych przez publiczne szkoły wyższe za odpłatnością.
3. Rodzice mają wolność wyboru dla swoich dzieci szkół innych niż publiczne. Obywatele i instytucje mają prawo zakładania szkół podstawowych, ponadpodstawowych i wyższych oraz zakładów wychowawczych. Warunki zakładania i działalności szkół niepublicznych oraz udziału władz publicznych w ich finansowaniu, a także zasady nadzoru pedagogicznego nad szkołami i zakładami wychowawczymi, określa ustawa.

TABELA 5 – cd.

4. **Władze publiczne zapewniają obywatelom powszechny i równy dostęp do wykształcenia.** W tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów. Warunki udzielania pomocy określa ustawa.

5. **Zapewnia się autonomię szkół wyższych na zasadach określonych w ustawie.**

Art. 73. Każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej, badań naukowych oraz ogłaszania ich wyników, wolność nauczania, a także wolność korzystania z dóbr kultury.

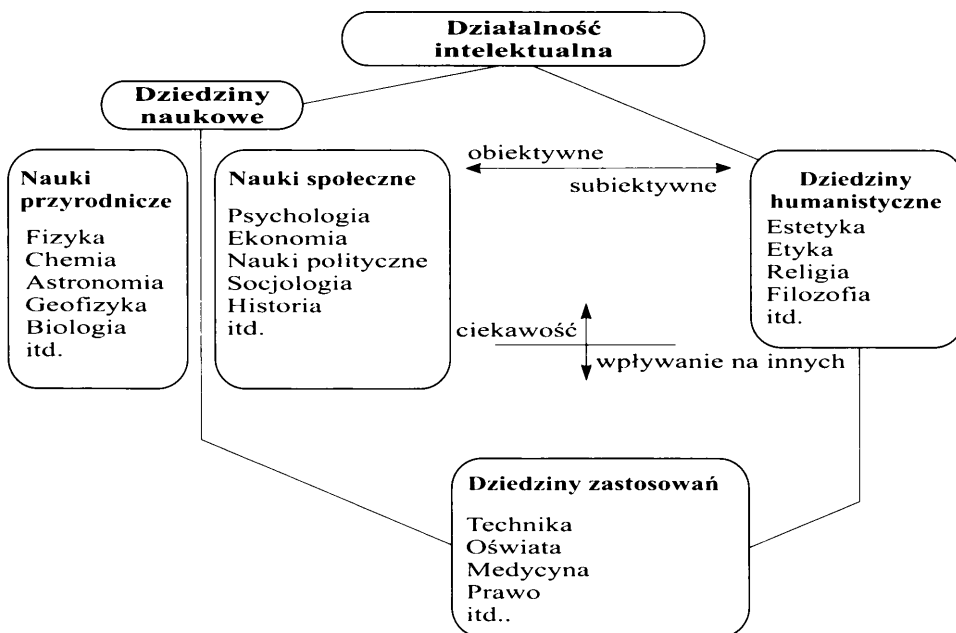
TABELA 6**USTAWA – Prawo o szkolnictwie wyższym z 2005****DZIAŁ I. System szkolnictwa wyższego****Rozdział 1. Przepisy ogólne****(...) Art. 4.**

1. Uczelnia jest autonomiczna we wszystkich obszarach swojego działania na zasadach określonych w ustawie.
2. W swoich działaniach uczelnie kierują się zasadami wolności nauczania, wolności badań naukowych oraz wolności twórczości artystycznej.
3. Uczelnie, pełniąc misję odkrywania i przekazywania prawdy poprzez prowadzenie badań i kształcenie studentów, stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki (...).

Budowa dużego wspólnego obszaru, w którym byłby odpowiednio, choćby częściowo zunifikowany system szkolnictwa wyższego daje ogromne poszerzenie obszarów wolności akademickich. Mówiąc o autonomiach działalności akademickiej wyraźnie stwierdza się, że ma ona być niezależna od polityki i uwarunkowań ekonomicznych

Obowiązująca w Polsce konstytucja z 1997 r. gwarantuje szereg wolności akademickich (tab. 5) jak również uchwalona dwa lata temu ustawa: *Prawo o szkolnictwie wyższym*, potwierdza wolności akademickie w obszarze szkolnictwa wyższego (tab. 6).

Wszystkie omawiane płaszczyzny na których otwarte są wolności akademickie związane są z intelektualną działalnością człowieka. Warto chwilę zastanowić się nad tym problemem.



Na rys. 3³ przedstawiono pewien schemat, który jest próbą pokazania płaszczyzn działalności intelektualnej i współzależności pomiędzy poszczególnymi obszarami intelektualnej działalności człowieka. Niektóre z tych działalności możemy uznać za naukowe, inne jako humanistyczne. Wśród dziedzin naukowych mamy nauki przyrodnicze i nauki społeczne. Działalność intelektualna, które ze względu na metodę dowodzenia prawdy nie może być przynależna wprost do dziedzin naukowych przypisywana jest dziedzinom humanistycznym (co ma również związek z tradycjami tworzenia takich podziałów). Wreszcie mamy aplikacyjne obszary intelektualnej działalności człowieka, takich jak: technika, oświata, medycyna, prawo itd. (i znowu widać umowność zastosowanego podziału, gdyż np. w Polsce wyraźnie mówimy o naukach technicznych, medycznych, czy prawniczych).

Na omawianym schemacie (rys. 3) są zaznaczone pewne wektory, które mówią, że w miarę przechodzenia do lewej strony wzrasta obiektywność działalności intelektualnej (wzrasta rola metody naukowej), w kierunku na prawo powiększa się subiektywizm. I podobnie aplikacyjność działalności ludzkiej wzrasta idąc ku dołowi schematu, zaś ciekawość świata (prawdy) idąc ku górze. Wykorzystując ten schemat można powiedzieć, że próby ograniczania lub nadużywania wolności akademickich, rozumianych w sensie wcześniej opisanym, mogą najczęściej

³ A.W. Wiggins, C.M. Wynn, *Pięć największych nierozwiązanych problemów nauki*, Wyd. Amber 2004.

Oddziaływania na swobody akademickie mogą polegać na chęci ukierunkowywania zarówno z przesłanek negatywnych jak i pozytywnych dla realizacji określonych celów politycznych, państwowych, społecznych, militarnych i innych. Na przykład w czasie II wojny światowej amerykański program *Manhattan* (program budowy broni nuklearnej) był związany z ograniczeniem szeregu wolności akademickich, co było prawie powszechnie akceptowane, ponieważ w ówczesnych warunkach, w jakich znalazł się świat było to usprawiedliwione.

Mogą być również oddziaływania ograniczające wynikające z przesłanek negatywnych łamiących swobody akademickie. Miało to miejsce w systemach totalitarnych, gdzie naukę angażowano do dowodzenia fałszywych tez lub wygaszono kierunki lub nawet całe dziedziny badań naukowych, ograniczano działalność kulturalną czy działalność wychowawczą.

Ograniczanie swobód akademickich ma miejsce na styku z wieloma płaszczyznami działań ludzkich takich jak: polityka, biznes, gospodarka, technika, siły społeczne. W takich przypadkach oddziaływania te polegają na wpływaniu na aplikacyjną stronę wyników badań naukowych.

Natomiast na płaszczyznach styku z systemami etycznymi, religijnymi, kulturalnymi itp. oddziaływania raczej dotyczą chęci wpływu na dobór kierunków i tematów badań naukowych.

Na pewno rozwój nauki i kultury jest zachwiany, jeżeli wolności akademickie w części dotyczącej badań naukowych i działalności kulturalnej są zablokowane lub ograniczone. Wówczas stosowanie metod naukowych, dochodzenie do prawdy naukowej może zostać zachwiane.

Celem wolności akademickich jest człowiek, a potem w wyniku jego odpowiedniej działalności powinny przychodzić korzyści dające rozwój całego społeczeństwa.

W ramach Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego przewiduje się nabywanie wielu tzw. kompetencji kluczowych:

- porozumiewanie się w języku ojczystym;
- porozumiewanie się w języku obcym;
- kompetencje matematyczne i podstawowe naukowo-techniczne;
- kompetencje informatyczne;
- umiejętności uczenia się;
- kompetencje społeczne i obywatelskie (w myśl zasad demokracji);
- inicjatywność i przedsiębiorczość;
- świadomość i ekspresja kulturowa.

Jeżeli obywatel, po „przejściu” przez system edukacji, zdobył powyższe kompetencje, to po pierwsze, zdobył je w środowisku, które miało mniej lub bardziej rozbudowane wolności akademickie, a po drugie, kompetencje te dadzą mu w przyszłości dużą możliwość działania tak jak gdyby część obszaru wolności została mu przekazana na przyszłość (choćby umiejętność uczenia się). Człowiek w świecie współczesnym pozbawiony tej umiejętności jest ograniczony w podobny sposób, jakby ograniczono mu określone wolności akademickie.

Na pewno wolności akademickie wzmacniają demokrację, dając pełniejsze prawa obywatelom, wyższe ich kompetencje, większe ich możliwości działania zawodowego, kulturowego i obywatelskiego, a krajowi szybszy rozwój społeczno-gospodarczy, kulturowy i technologiczny.

Można podać wiele przykładów zagrożeń płynących z oddziaływań ograniczających lub ukierunkowujących wolności akademickie.

Dramatycznymi przypadkami są zastoje rozwoju nauki w wyniku całkowitego lub częściowego zablokowania wolności akademickich. Za przykład może tutaj posłużyć świat arabski, który swego czasu ograniczył drastycznie wolności naukowe i zaczął stosować ortodoksyjne religijne interpretacje prawd naukowych. Po okresie bardzo bujnego rozwoju arabskiej myśli naukowej, która była również otwarta na dorobek europejskiej kultury antycznej, rozwój nauki ustał, został zablokowany. Innym przykładem może być zablokowanie rozwoju ekonomii, genetyki i cybernetyki w byłym ZSSR.

Naciski polityczne i ideologiczne na budowanie fałszywych teorii naukowych doprowadziło do tragedii całych państw i narodów (faszystowska teoria rasowa w Niemczech, socjalistyczna ekonomia polityczna w ZSRR i w bloku komunistycznym, idea samowystarczalności w Korei Północnej).

Powszechnie znane są przykłady złego wykorzystania wyników badań naukowych w medycynie, sporcie, wojskowości i w świecie przestępczym.

Mają również miejsca przykłady nadużyć akademickich (częściowo wynikających z przekraczania wolności akademickich i obowiązków z nich płynących), których jesteśmy niekiedy świadkami będąc w środowisku akademickich.

„Kradzione kariery naukowe” mają miejsce gdy dochodzi do pozamerytorycznego wpływu na gremia oceniające (w Polsce dzisiaj jest to mniej możliwe, swego czasu było częściej praktykowane).

„Kłamstwa naukowe” nabierają dużego rozgłosu po ich ujawnieniu, gdyż społeczeństwo jednakże przekonane do tego, że poznanie naukowe jest najbardziej racjonalne nie chce, aby właśnie w tym miejscu dochodziło do nadużyć. Znaną są „kłamstwa naukowe” w dziedzinie antropologii, archeologii, fizyki.

Innego typu nadużyciami, łamiącymi zasady związane z wolnościami akademickimi, są „plagiaty naukowe”, których w Polsce zbyt często jesteśmy obecnie świadkami.

Na zakończenie podajmy kilka luźnych uwag historycznych, być może uwydatniających trwałość niektórych i ewolucyjność innych koncepcji, które legły u podstaw Procesu Bolońskiego wdrażanego obecnie w Europie⁴.

Pierwsze idee, które doprowadziły do obecnego systemu szkolnictwa wyższego mają już około tysiąc lat. Stamtąd i z okresu nieco późniejszego pochodzą nazwy:

- uniwersytet — od łac. *universitas* — całość, wszechświat;
- *doctus, eruditus* — ten który odbył studia i wiedzę czerpał z ksiąg;
- *viri scientifici, speculativi; litterati* — uczeni; umiejący czytać i pisać;
- *magister, professor* — osoby wykształcone, które oddają się nauczaniu.

Nauczanie przez niezależnych mistrzów w okresie przeduniwersyteckim cechowało się największym stopniem wolności w zakresie swobody dyskusji i dialogu. Potem w miarę rozwoju społecznego i tworzenia się różnych związków organizacyjnych, „szkoły mistrzów” przechodziły do struktur wzorowanych na

⁴ Tę część opracowano wykorzystując:

- *Człowiek Średniowiecza*, pod red. Jacquesa de Goffa, Klub Świat Książki 2000;
- *Człowiek Renesansu*, pod red. Eugenia Garina, Klub Świat Książki 2001;
- *Historia fizyki*, A.K. Wróblewski, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2006.

gildiach rzemieślniczych czy kupieckich. Zaczęły tworzyć się organizacje, z których wywodzą się późniejsze uniwersytety. W procesie tym ważną rolę odgrywał Kościół. Na Soborze Laterańskim w 1179 roku postanowiono, że każda kapituła katedralna będzie utrzymywać szkołę.

W miarę rozwoju i usztywniania się struktur, gdy nauczanie stało się jedną z czynności w społecznym podziale pracy, zakładane są uniwersytety, przy czym założycielem uniwersytetu niekoniecznie musiał być suweren.

Uniwersytet był społecznością nauczycieli, mistrzów i studentów najczęściej z wybieranym rektorem, zaś różnił się od organizacji rzemieślniczych tym, że w uniwersytetach znajdowali się i studenci, którzy byli w nich tylko chwilowo.

W mniejszym lub większym stopniu wolności dyskusji i dialogu były nadal motorem rozwoju. Doktrynalny charakter wiedzy i mniejsza zależność od króla, cesarza, papieża powodował mniej więcej równomierny rozwój różnych uniwersytetów.

Największe wolności akademickie miały miejsce w okresie przeduniwersyteckim gdy ingerencja w treści przekazywane przez mistrzów była stosunkowo niewielka. Potem w miarę rozwoju uniwersytetów, które umacniały swoją pozycję w społeczeństwie istniały ingerencje w wolności akademickie przez odpowiedni dobór profesury, której z drugiej strony zawsze groziło oskarżenie o złe idee, itd. Jednakże cały czas wolności akademickie istniały, bo zdawano sobie sprawę, że jeżeli będą zablokowane, to rozwój uniwersytetów będzie również utrudniony.

Pod koniec średniowiecza zostały sformułowane nowożytne podstawy nauki. Dante Alighieri w *Convivio* określa cel filozofii, królowej nauk: „Prawdziwe szczęście osiąga się przez kontemplację prawdy”, czyli można powiedzieć, że celem nauki jest dążenie do poznania prawdy, w tym prawdy o rzeczywistości.

Wolności akademickie nie były nigdy do końca klarowne i przestrzegane przez uczestników życia akademickiego, dochodziło do ścierania się środowisk co oczywiście ograniczało wolności. W momencie gdy społeczeństwo staje się coraz bardziej uporządkowane zaczęły powstawać nowe ośrodki uniwersyteckie obok uniwersytetów starszych. Powstają nowe centra władzy, a obok nich nowe ośrodki kultury związane z dworem (kółko, akademia, biblioteka).

Łacina staje się językiem literackim i wypiera języki ludowe. Intelktualiści dworscy zaczynają cieszyć się większą wolnością aniżeli profesor uniwersytecki „wystawiony” na ryzyko potępienia tez głoszonych (pamiętajmy, że wówczas dowodzenie prawd naukowych odbywało się inaczej aniżeli dzisiaj). Już wcześniej dochodzi do rywalizacji i konfliktów intelektualistów świeckich i kościelnych (1200 r. — król Francji i papież zrównują studentów i kleryków w ich prawach).

W krótkim rysie niesposób przedstawić różnorodności i barwności czasów z początków tworzenia się uniwersytetów. Jako ciekawostkę można podać dyskusję na temat autorytetów, gdyż wydaje się, że trwa ona do obecnych czasów (ostatnio wznowiła się w Polsce). Zdaniem niektórych, wolności akademickie ograniczała tendencja lub konieczność powoływania się na autorytety. Adelard z Bath (XII w.) potępiał: „*wadę dzisiejszego społeczeństwa, które uważa za możliwe do przyjęcia tylko odkrycia poczynione przez starożytnych i przez innych*” i dalej: „*dobrze wiem jaki los czeka tego, kto uczy prawdy; dlatego, wykładając pewną teorię przedstawiam ją jako pochodzącą od moich arabskich mistrzów*”.

Iść za „*autoritas*” a nie za „*ratio*” jest w oczach Adelarda: „*oddaniem się największej bezrozumnej naiwności i wpadnięciem w niebezpieczną pułapkę*”.

Od początku istnienia uniwersytetów ich autonomia i wolności „*badania*” były określane, tym niemniej aby zachować rozwój nauki nie były likwidowane.

Zawsze w większym lub mniejszym stopniu miał miejsce dobór opłacanych profesorów, którzy zaczęli stanowić grupę wykwalifikowanych kadr, a w niedługim czasie powstała dziedziczna warstwa wielkich profesorów.

Przedstawione powyżej ograniczenie wolności wypowiedzi przyszło nie od władzy, ale od pewnego obyczaju, które w samym środowisku akademickim się zrodziło.

Z drugiej strony jednakże uniwersytety angażują się politycznie (Jan Hus jest rektorem Uniwersytetu Praskiego, Uniwersytet Paryski staje po stronie Anglików w wojnie stuletniej w okresie procesu Joanny d'Arc).

W miarę centralizacji władzy wolności były spychane coraz bardziej do życia prywatnego. Intelktualista traci kontakt z życiem politycznym i w końcu nie musi dokonywać drastycznych wyborów pomiędzy cesarzem, papieżem czy władzą.

Już w XV wieku zapoczątkował się pewien proces, który trwa nadal, a który ukształtował nowożytnego intelektualistę. Proces ten polega na swoistym rozdawaniu się osobowości — pierwsza „*publiczna*” strona osobowości jest poprawna ale słabo zaangażowana, druga „*prywatna*” strona osobowości jest sceptyczna i refleksyjna. Taki stan rzeczy w pewnym sensie rzutuje na wolności jako takie, na możliwości prowadzenia badań naukowych w sensie wyboru tematów badań i swobody wypowiedzi, jak również ma cały szereg innych powiązań z wolnościami akademickimi.

Oświecenie przyniosło racjonalizację badań, następuje przyśpieszenie rozwoju nauki a w ślad za nim następuje rozwój techniki i sił wytwórczych. Z konieczności kształcenia wyspecjalizowanych kadr powiększa się dostęp do edukacji i studiów wyższych, bo przecież społeczeństwo technologiczne wymagało fachowców.

Należy pamiętać, że w wiekach średnich sposób dochodzenia do prawdy czy prowadzenia dysput naukowych wyglądał zupełnie inaczej niż to ma miejsce dzisiaj wg zasady hilbertowskiej. Wówczas podstawą była dysputa na argumenty, prawie bez empiryzmu gdzie ten dobiegał prawdy, kto na swoją stronę zakończył dyskusję.

Silny wszechstronny rozwój nauki i gospodarek w XIX wieku odbywa się przy dysproporcjach zakresu wolności dawanym elitom i szerokiemu społeczeństwu jakkolwiek ze wspomnianych powodów dostęp do edukacji i do wykształcenia musiał być w miarę szeroki. Jeszcze w okresie Oświecenia tylko nieliczni jako jedyne źródła dochodów mieli pracę naukową czy twórczą. Uczni, z nielicznymi wyjątkami, głównie wywodzili się spośród tych, którzy mieli zapewnione środki spoza strefy działalności naukowej. W zasadzie stan uczonych tego typu zaczął kurczyć się w XIX wieku. W miarę wiązania się nauki z gospodarką i biznesem oraz w ślad za coraz szerszym wdrażaniem osiągnięć badań naukowych, z jednoczesną coraz lepszą ochroną wartości intelektualnych, rośnie liczba pracujących tylko naukowo. Ma to oczywiście niezwykle duży wpływ na istotne sprawy związane z szeroko rozumianymi wolnościami akademickimi. Stan uczonych przetrza się w stan naukowców czy nawet pracowników naukowych lub nauczycieli akademickich.

gildiach rzemieślniczych czy kupieckich. Zaczęły tworzyć się organizacje, z których wywodzą się późniejsze uniwersytety. W procesie tym ważną rolę odgrywał Kościół. Na Soborze Laterańskim w 1179 roku postanowiono, że każda kapituła katedralna będzie utrzymywać szkołę.

W miarę rozwoju i usztywniania się struktur, gdy nauczanie stało się jedną z czynności w społecznym podziale pracy, zakładane są uniwersytety, przy czym założycielem uniwersytetu niekoniecznie musiał być suweren.

Uniwersytet był społecznością nauczycieli, mistrzów i studentów najczęściej z wybieranym rektorem, zaś różnił się od organizacji rzemieślniczych tym, że w uniwersytetach znajdowali się i studenci, którzy byli w nich tylko chwilowo.

W mniejszym lub większym stopniu wolności dyskusji i dialogu były nadal motorem rozwoju. Doktrynalny charakter wiedzy i mniejsza zależność od króla, cesarza, papieża powodował mniej więcej równomierny rozwój różnych uniwersytetów.

Największe wolności akademickie miały miejsce w okresie przeduniwersyteckim gdy ingerencja w treści przekazywane przez mistrzów była stosunkowo niewielka. Potem w miarę rozwoju uniwersytetów, które umacniały swoją pozycję w społeczeństwie istniały ingerencje w wolności akademickie przez odpowiedni dobór profesury, której z drugiej strony zawsze groziło oskarżenie o złe idee, itd. Jednakże cały czas wolności akademickie istniały, bo zdawano sobie sprawę, że jeżeli będą zablokowane, to rozwój uniwersytetów będzie również utrudniony.

Pod koniec średniowiecza zostały sformułowane nowożytne podstawy nauki. Dante Alighieri w *Convivio* określa cel filozofii, królowej nauk: „Prawdziwe szczęście osiąga się przez kontemplację prawdy”, czyli można powiedzieć, że celem nauki jest dążenie do poznania prawdy, w tym prawdy o rzeczywistości.

Wolności akademickie nie były nigdy do końca klarowne i przestrzegane przez uczestników życia akademickiego, dochodziło do ścierania się środowisk co oczywiście ograniczało wolności. W momencie gdy społeczeństwo staje się coraz bardziej uporządkowane zaczęły powstawać nowe ośrodki uniwersyteckie obok uniwersytetów starszych. Powstają nowe centra władzy, a obok nich nowe ośrodki kultury związane z dworem (kółko, akademia, biblioteka).

Łacina staje się językiem literackim i wypiera języki ludowe. Intelktualiści dworscy zaczynają cieszyć się większą wolnością aniżeli profesor uniwersytecki „wystawiony” na ryzyko potępienia tez głoszonych (pamiętajmy, że wówczas dowodzenie prawd naukowych odbywało się inaczej aniżeli dzisiaj). Już wcześniej dochodzi do rywalizacji i konfliktów intelektualistów świeckich i kościelnych (1200 r. — król Francji i papież zrównują studentów i kleryków w ich prawach).

W krótkim rysie niesposób przedstawić różnorodności i barwności czasów z początków tworzenia się uniwersytetów. Jako ciekawostkę można podać dyskusję na temat autorytetów, gdyż wydaje się, że trwa ona do obecnych czasów (ostatnio wznowiła się w Polsce). Zdaniem niektórych, wolności akademickie ograniczała tendencja lub konieczność powoływania się na autorytety. Adelard z Bath (XII w.) potępiał: „*wadę dzisiejszego społeczeństwa, które uważa za możliwe do przyjęcia tylko odkrycia poczynione przez starożytnych i przez innych*” i dalej: „*dobrze wiem jaki los czeka tego, kto uczy prawdy; dlatego, wykładając pewną teorię przedstawiam ją jako pochodzącą od moich arabskich mistrzów*”.

Iść za „*autoritas*” a nie za „*ratio*” jest w oczach Adelarda: „*oddaniem się największej bezrozumnej naiwności i wpadnięciem w niebezpieczną pułapkę*”.

Od początku istnienia uniwersytetów ich autonomia i wolności „*badań*” były określane, tym niemniej aby zachować rozwój nauki nie były likwidowane.

Zawsze w większym lub mniejszym stopniu miał miejsce dobór opłacanych profesorów, którzy zaczęli stanowić grupę wykwalifikowanych kadr, a w niedługim czasie powstała dziedziczna warstwa wielkich profesorów.

Przedstawione powyżej ograniczenie wolności wypowiedzi przyszło nie od władzy, ale od pewnego obyczaju, które w samym środowisku akademickim się zrodziło.

Z drugiej strony jednakże uniwersytety angażują się politycznie (Jan Hus jest rektorem Uniwersytetu Praskiego, Uniwersytet Paryski staje po stronie Anglików w wojnie stuletniej w okresie procesu Joanny d'Arc).

W miarę centralizacji władzy wolności były spychane coraz bardziej do życia prywatnego. Intelktualista traci kontakt z życiem politycznym i w końcu nie musi dokonywać drastycznych wyborów pomiędzy cesarzem, papieżem czy władzą.

Już w XV wieku zapoczątkował się pewien proces, który trwa nadal, a który ukształtował nowożytnego intelektualistę. Proces ten polega na swoistym rozdawaniu się osobowości — pierwsza „*publiczna*” strona osobowości jest poprawna ale słabo zaangażowana, druga „*prywatna*” strona osobowości jest sceptyczna i refleksyjna. Taki stan rzeczy w pewnym sensie rzutuje na wolności jako takie, na możliwości prowadzenia badań naukowych w sensie wyboru tematów badań i swobody wypowiedzi, jak również ma cały szereg innych powiązań z wolnościami akademickimi.

Oświecenie przyniosło racjonalizację badań, następuje przyspieszenie rozwoju nauki a w ślad za nim następuje rozwój techniki i sił wytwórczych. Z konieczności kształcenia wyspecjalizowanych kadr powiększa się dostęp do edukacji i studiów wyższych, bo przecież społeczeństwo technologiczne wymagało fachowców.

Należy pamiętać, że w wiekach średnich sposób dochodzenia do prawdy czy prowadzenia dysput naukowych wyglądał zupełnie inaczej niż to ma miejsce dzisiaj wg zasady hilbertowskiej. Wówczas podstawą była dysputa na argumenty, prawie bez empiryzmu gdzie ten dobiegał prawdy, kto na swoją stronę zakończył dyskusję.

Silny wszechstronny rozwój nauki i gospodarek w XIX wieku odbywa się przy dysproporcjach zakresu wolności dawanym elitom i szerokiemu społeczeństwu jakkolwiek ze wspomnianych powodów dostęp do edukacji i do wykształcenia musiał być w miarę szeroki. Jeszcze w okresie Oświecenia tylko nieliczni jako jedyne źródła dochodów mieli pracę naukową czy twórczą. Uczni, z nielicznymi wyjątkami, głównie wywodzili się spośród tych, którzy mieli zapewnione środki spoza strefy działalności naukowej. W zasadzie stan uczonych tego typu zaczął kurczyć się w XIX wieku. W miarę wiązania się nauki z gospodarką i biznesem oraz w ślad za coraz szerszym wdrażaniem osiągnięć badań naukowych, z jednoczesną coraz lepszą ochroną wartości intelektualnych, rośnie liczba pracujących tylko naukowo. Ma to oczywiście niezwykle duży wpływ na istotne sprawy związane z szeroko rozumianymi wolnościami akademickimi. Stan uczonych przeradza się w stan naukowców czy nawet pracowników naukowych lub nauczycieli akademickich.

Dopiero utrwalające się demokracje XX wieku są w stanie w stosunkowo pełnym zakresie zapewnić wolności akademickie, przynajmniej w formie deklaratywnej.

Powrót do wzmożenia wolności akademickich obserwujemy przy okazji integracji europejskiej. Wolności akademickie są powszechnie wypowiedane we wszystkich aktach prawnych w obrębie Procesu Bolońskiego prowadzącego do Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego.

Jak można było zorientować się różnie z wolnościami akademickimi bywało w czasie kroczenia cywilizacji europejskiej prawie tysiącletnią ścieżką, której początek symbolicznie umieszczono w czasach powołania Uniwersytetu Bolońskiego.

Wydaje się, że w tej chwili strona deklaratywna aktów prawnych Procesu Bolońskiego oraz determinacja europejskiej klasy politycznej zapewni wolności akademickie w stopniu większym, aniżeli bywało to wcześniej.